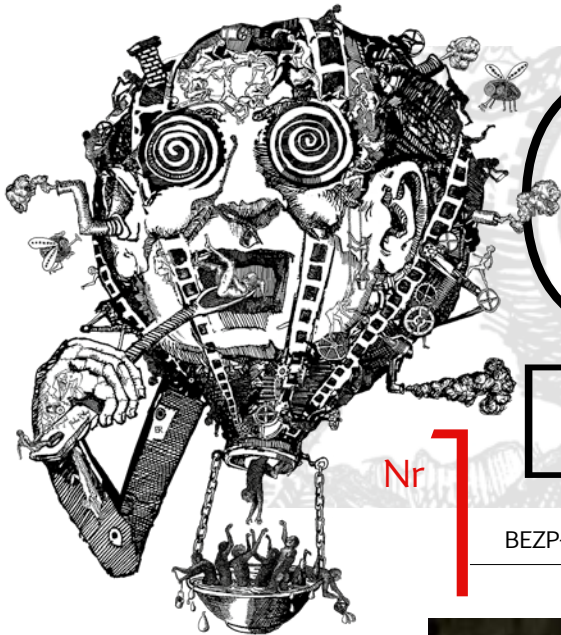




sobota
28 lipca
2012 roku

GŁOS DWUBRZEZA

Nr 1

BEZPŁATNY MAGAZYN 6. FESTIWALU DWA BRZEGI KAZIMIERZ DOLNY - JANOWIEC N/WISŁĄ

Szukamy prawdy w telewizji

na gali otwarcia
zobaczmy „Reality”
Matteo Garrone - str. 3

„Wymyk” Glińskiego

czyli tchórz
w wersji classic- str. 3

Po drugiej stronie barykady

NA KRÓTKĄ METĘ
w kinie Allianz - str. 4

KORDIAN, czyli mistrz i uczeń

G. Holoubek
i M. Kondrat - str. 5

Niekonwen- cjonalnie o Holocau- ście

„W ciemności”
A. Holland - str. 5

Małe Cannes w Kazimierzu Dolnym



Festiwal
Dwa Brzegi
otworzy „Reality”
(Grand Prix Cannes 2012)
w reż. Matteo Garrone

Ruszają Dwa Brzegi!
W programie 6. edycji
Festiwalu Filmu
i Sztuki Dwa Brzegi
znalazło się aż siedem
filmów, które
prezentowane były
w głównym konkursie
65. Festiwalu w Cannes

Dwa Brzegi otworzy „Reality”
(Grand Prix Cannes 2012).
Matteo Garrone, reżyser „Gomor-
ry”, w swoim nowym obrazie kon-
centruje się na zjawisku telewizyj-
nego podglądactwa. „Reality”
w zamierzeniu miało być kome-
dią, ale w trakcie pracy nad scena-
riuszem stało się mrocznym dra-
matem. O procesie „pisania” kina

festiwalowej publiczności opowie
Massimo Gaudioso, autor scena-
riusza.

W Kazimierzu Dolnym też pol-
ska premiera sensacji tegoroczne-
go Cannes. „Whisky dla Aniołów”
(Nagroda Specjalna Jury) brytyj-
skiego reżysera Kena Loacha za-
skakuje, bo nikt nie spodziewał się,
że idąc na film, zobaczy znakomitą
komedię gangsterską osadzo-
ną w realiach współczesnej Szkoc-
cji. John Henshaw, odtwórca jednej
z głównych ról, będzie gościem
specjalnym polskiej premiery.

W programie Dwóch Brzegów
znalazły się również filmy: „Holy
Motors” Léosa Caraxa (filmowa
baśń na miarę XXI wieku), nagro-
dzony za najlepszą reżyserię „Post
Tenebras Lux” Carlosa Reygadasa
oraz „Za wzgórzami” Cristiana
Mungiu, który Jury w Cannes na-
grodziło za najlepsze kreacje ak-

torskie Cosminy Stratan i Cristiny
Flutur oraz za scenariusz.

W programie nie zabraknie naj-
bardziej kontrowersyjnego filmu
z Cannes. „Paperboy” Lee Daniel-
sa podzielił publiczność i kryty-
ków. Nicole Kidman, odtwórczyni
jednej z głównych ról, zaskoczyła
wszystkich. Premierowo na Dwóch
Brzegach zobaczmy „Na spotka-
nie nocy” – ostatni film chilijskie-
go reżysera Raoul Ruiz’a, należą-
cego do pokolenia, które w latach
60-tych zrewolucjonizowało kino.
Festiwal zamknijemy 4 sierpnia
premierowym pokazem obrazu
„Kochanek królowej” (reż. Niko-
laj Arcel). Film uzyskał nominację
do Złotego Niedźwiedzia (Berlin
2012) oraz zdobył nagrody w kate-
goriach: Najlepszy Aktor i Najlep-
szy Scenariusz.

Alicja Myśliwiec

Grażyna Torbicka: Spędźcie ten czas razem z nami

Po raz szósty do Kazimierza Dolnego i Janowca nad Wisłą zapraszamy wszystkich, którzy w okresie wakacyjnego luzu chcą spotkać się z dobrym, artystycznym kinem i wybitnymi twórcami sztuki filmowej

Hasło tegorocznej edycji festiwalu Dwa Brzegi to „Filozofia buntu”. Buntu w znaczeniu pozytywnym: jako negacja tego, co złe i zastygłe, jako ożywiający proces zmian i w końcu – artystyczna rewolucja, owocująca nowymi zjawiskami w sztuce, inspirująca wyobraźnię.

W tym roku w programie Dwa Brzegów mamy aż 7 filmów, które były w głównym konkursie Cannes, najbardziej prestiżowego festiwalu na świecie. Można więc powiedzieć, że zapraszamy na Małe Cannes w Kazimierzu. „Reality” (reż. Matteo Garrone, Grand Prix Cannes 2012) „Whisky dla Aniołów” (reż. Ken Laoch, Nagroda Specjalna Cannes 2012) „Na spotkanie nocy” (reż. Raoul Ruiz) – ostatni film chilijskiego reżysera, należącego do pokolenia rewolucjonistów kina lat 60. – to tylko kilka przykładów.



„Metropolis” i „M-Morderca” Fritza Langa, „Portier z Hotelu Atlantic” i „Wschód słońca” Friedricha Wilhelma Murnaua to arcydzieła, które przeniosą nas w czas ekspresjonizmu niemieckiego. To rzadka okazja by zobaczyć na dużym ekranie obrazy, które miały przełomowe znaczenie dla historii kina. Wyrastały z buntu przeciwko utartym konwencjom artystycznym, poszukiwały nowego języka filmowego i do dziś są inspiracją dla wielu twórców.

Zapraszamy na pokazy polskich filmów, którym towarzyszyć będą spotkania z ich twórcami: „Mój rower” (reż. Piotr Trzaskalski), premierę filmu „Yuma” (reż. Piotr

Mularuk), znakomite dokumenty, wśród nich nagrodzeni na Krakowskim Festiwalu Filmowym „Uwikłani” Lidii Dudy.

Bohaterami polskich retrospektyw będą Dwaj Panowie K. Marek Koterski, wybitny scenarzysta i reżyser, twórca o niezwykle osobowości. W swoich filmach rozwinął niepowtarzalny styl autorskiej wypowiedzi. Marek Kondrat, bohater retrospektywy aktorskiej „I Bóg stworzył aktora”, jako Adaś Miau-czyński kreował filmowe alter ego Marka Koterskiego. Jest wybitnym aktorem teatralnym i filmowym, dramatycznym i komediowym. Zaproszenie na festiwal przyjął także jeden z najbardziej oryginalnych

twórców kina europejskiego, nominowany do Oscara Islandczyk Fridrik Thor Fridriksson. Jego piękne filmy, podkreślające związek człowieka z naturą, znakomicie wpisują się w klimat i charakter Kazimierza. Z niecierpliwością czekamy na Lekcję kina - spotkanie z Fridrikssonem na Dwóch Brzegach.

Jesteśmy zaszczytni, że gościć będziemy w tym roku Danutę Szafarską, podczas specjalnego pokazu filmu „Inny Świat”. Jesteśmy szczęśliwi, że właśnie tu odbędzie się premiera cyfrowej rekonstrukcji „Rejsu” w obecności Marka Piwowskiego i Janusza Głowackiego. Muzyka ma na tym festiwalu miejsce honorowe. Jej dedykowana jest sekcja „Muzyka moja miłość”. Specjalnie na otwarcie festiwalu przyjeżdża po raz pierwszy do Polski muzyk i wokalista, który w Hiszpanii i całej Ameryce Łacińskiej jest postacią kultową - Diego El Cigala. Cieszę się, że na Rynku w Kazimierzu każdy będzie mógł uczestniczyć w tym niezwykle koncercie.

Zatem zaczynamy i zapraszamy. Program opisany w tym katalogu jest przez nas starannie wyselekcjonowany i każdy tytuł godny polecenia. Pamiętajcie, na Dwóch Brzegach nie ma powtórek, wszystko pokazywane jest tylko raz, więc trzeba być z nami cały czas!

Grażyna Torbicka

Biletowy zawrót głowy

Chcesz uniknąć kolejek? Denerwujesz się, że nie wejdziesz na film? Zapraszamy do festiwalowego sklepu internetowego Dwóch Brzegów

Na „wirtualnych” półkach znajdziecie dwa rodzaje karnetów obejmujących wejściówki do Kina PGE (pakiet 10 i 15 wejść) i Kina Allianz (5 i 10 wejść).

Drogą internetową można również kupić bilety na filmy otwarcia i zamknięcia. Tegoroczną edycję – 28 lipca – zainauguruje premierowy pokaz „Reality” w reżyserii Matteo Garrone, który zdobył Grand Prix Festiwalu Filmowego w Cannes. Festiwal Dwa Brzegi zamknijemy 4 sierpnia premierowym pokazem

„Kochanka królowej” (reż. Nikolaj Arcel). Film uzyskał nominację do Złotego Niedźwiedzia (Berlin 2012) oraz zdobył nagrody w kategoriach: Najlepszy Aktor i Najlepszy Scenariusz.

Tegoroczne Dwa Brzegi to także trzy mocne propozycje teatralne – monodramy w wykonaniu Małgorzaty Bogdańskiej („Moja Droga B.”, Teatr Polonia, pokaz specjalny spektaklu w reżyserii Marka Koterskiego), Jacka Zawadzkiego („Moskwa-Pietuszki”, wznowie-

nie legendarnego spektaklu Teatru Kana z 1989 roku) i debiutującego w wielkim stylu Mateusza Nowaka („Teatralność”, Teatr Jednego Aktora).

W sklepie internetowym dostępne są również bilety na koncert specjalny Włodka Pawlika „Film-Music-Improvisations”, autora muzyki do takich filmów, jak: „Wrony” i „Pora umierać” Doroty Kędzierszawskiej, „Rewers” Borysa Lankosza oraz „Nightwatching” Petera Greenawaya. Koncert połączony z pokazem filmu „Inny świat” (reż. D. Kędzierszawska, A. Reinhart) zaplanowaliśmy na 3 sierpnia.

Tradycją kazimierskiego festiwalu są elektryzujące koncerty w Klubie Festiwalowym Perła. W tym roku: psychodeliczny pop

grupy Neo Retros, zespół Profesjonalizm – czyli sekstet jazzowy Marcina Maseckiego, artyści okrzykniętego nowym duchem polskiego jazzu, oraz miksujący klasykę z folkem Wołosi, zdobywcy Grand Prix prestiżowego festiwalu Polskiego Radia Nowa Tradycja. Lepiej nie czekać z zakupem biletów!

Alicja Myśliwiec





Pogoń za sławą rozpocznie szóstą edycję Dwóch Brzegów - na gali otwarcia. Zobaczmy „Reality” Matteo Garrone, Zdobywcę tegorocznego Grand Prix Festiwalu Filmowego w Cannes

Szukamy prawdy w telewizji

Włoski reżyser przed czterema laty swoją „Gomorrą” podbił serca krytyków i widzów na całym świecie. W jego dziele świat mafii został odarty z romantyzmu, wielkich uczuć i filmowego patosu. Gangsterzy nie składają już ofert nie do odrzucenia i zostawiają w spokoju cannolli – są zatem zupełnie inni niż ci, których widywaliśmy na ekranach do tej pory. Garrone w „Reality” obnaża teraz kolejną prawdę, tym razem dotyczącą świata telewizji.

W dobie niesłabnącej potęgi czarnego pudełka aż trudno uwie-

rzyć, że tak mało reżyserów podejmuje się analizy jego wpływu na społeczeństwo. Choć Internet sprawił, że innym mediom wróży się rychły upadek, telewizja wciąż w dużym stopniu kreuje i kształtuje wyznawane przez nas wartości. Przeżywające ostatnio prawdziwy rozkwit amerykańskie seriale uczą nas na przykład tolerancji wobec homoseksualizmu – ten wątek przewija się choćby w „Will & Grace”, czy „Współczesnej rodzinie”, ale najmocniej zarysowany jest w szalenie popularnym „Glee”, gdzie widzowie oglądają zresztą całą plejadę

mniejseksualnych i etnicznych.

„Reality” zaś wydaje się być pierwszym cennym głosem w dyskusji na temat fenomenu telewizji od czasów „Truman Show” w reżyserii Petera Weira.

Satyra społeczna, jakiej podejmuje się tutaj Garrone, opiera się na obserwacji losów Luciano, neapolitańskiego sprzedawcy ryb. Znudzony swoim życiem mężczyzna ulega namowom krewnych i decyduje się wziąć udział w programie typu reality show. Początkowo niechętny, powoli zaczynać

dostrzegać szansę na zdobycie sławy i pieniędzy. Marzenie to jednak szybko zwraca się przeciwko niemu i doprowadza go do obłędu.

Tragikomiczna historia głównego bohatera to zachęta do zastanowienia się nad różnicą między rzeczywistością a światem kreowanym przez telewizję. Mogąca wzbudzić u niektórych obawy, sztampowość tematu jest tylko pozorna – zostaje ona całkowicie zatarta poprzez pomysłowy scenariusz i niezwykle dbałość reżysera o formę. Garrone’a odchodzi od neorealizmu znanego z „Gomorry” na rzecz naturalizmu i groteski, zbliżając się nawet nieco do teatru. Telewizji, a jakże.

Matteo Garrone wykorzystuje fikcję, by unaocznic nam faktycznie zachodzące procesy i rządzące społeczeństwem zależności. Jego film co prawda opowiada wymyśloną historię, ale trudno nie mieć wrażenia, że jest ona bardziej prawdziwa niż to, co oglądamy w programach reality show. Warto sprawdzić, jak wygląda zatem ta tytułowa „rzeczywistość”.

David Rydzek

„Reality”

(polska premiera filmu),
projekcja w trakcie
uroczystej gali otwarcia
festiwalu w sobotę o 16.30

„Wymyk” Glińskiego, czyli tchórz w wersji classic

Zaczyna się dynamicznie: dwaj bracia, Alfred (Robert Więckiewicz) i Jerzy (Łukasz Simlat) wspólnie jadą samochodem. Nabierają coraz większej prędkości. Alfred, kierowca, mimo protestów brata, nie zwalnia. Staje się jasne, że mężczyzna ściga się z pędzącym obok pociągami: chce pierwszy przejechać przez niestrzeżony przejazd. Jego zachowanie nie różni się specjalnie od zachowań typowego twardziela-dorobkiewicza, dla którego jedną z najważniejszych rzeczy w życiu (oprócz czerwonego, sportowego auta) jest chęć nieustannego bycia w centrum zainteresowania. Alfred to mężczyzna o cechach uchodzących tradycyjnie za typowo męskie: pewny

siebie, dobrze zarabiający, mający wysoką samoocenę.

Jak się później okaże, wszystko to jedynie pozory. Cała jego autokracja pryśnie jak bańka mydlana w najmniej oczekiwanym momencie. Alfred póki co stara się możliwie jak najbardziej upokorzyć swojego młodszego brata przy nadarzającej się okazji. Według niego Jerzy po powrocie ze Stanów może zagrażać jego pozycji zarówno na polu zawodowym, jak i rodzinnym (nie dość, że Jerzy może liczyć na wsparcie najbliższych po stracie żony, to jeszcze spełnił się jako mężczyzna – ma dwójkę dzieci, podczas gdy jego brat nie posiada potomka). Alfred, w swoim mniemaniu, zdaje się jeszcze pa-





nować nad zastaną sytuacją (mimo ostrych kłótni z Jerzym, dotyczących sposobu prowadzenia firmy internetowej), jednak pewnego dnia wszystko wymyka mu się spod kontroli. Chęć ciągłej zemsty na bracie ujawnia się pewnego dnia w pociągu podmiejskim, kiedy bracia stają się świadkami bardzo nieprzyjemnej sytuacji. Dwójka chuliganów zaczyna jadącą pociągiem dziewczynę. Jerzy niemal od razu staje w jej obronie, przez co zostaje pobity. Alfred zamiera, stoi bez ruchu, nie pomaga bratu. Paraliżuje go strach. Gdy Jerzy zostaje wyrzucony z pędzącego pociągu, a zaczepiana dziewczyna pociąga za hamulec awaryjny, starszy brat traci równowagę i przewraca się. Paradoksalnie traci również coś znacznie ważniejszego: równowagę psychiczną. Od tej pory wszystko będzie układać zupełnie inaczej, a historia dwóch braci nabierze niemal biblijnego wydźwięku, tak jak w przypadku Kaina i Abła. Alfred zostaje zresztą zdegradowany, upokorzony czy nawet pozbawiony męskości, gdy sprawcy pobicia Jerzego wrzucają film z całego zdarzenia do sieci.

Alfred okazał się po prostu dużym chłopcem, klasycznie stcho-

rzył, gdy sytuacja do przerosła. I początkowo brnie dalej w swoje tchórzostwo, dopiero później uświadamia sobie gorzką prawdę o własnym „ja”. Alfred-macho przestaje istnieć, na światło dzienne wychodzi jego wszechobecne pozerstwo, brak stanowczości i odwagi. Do tej pory obierał postawę twardziela, by ukryć swoje wady, kompleksy i lęki: przed ojcem, przed posiadaniem dzieci, przed podjęciem stanowczych decyzji w zarządzaniu firmą. Bohater grany przez Roberta Więckiewicza wzbudza jednak w odbiorcy filmu nie tylko negatywne emocje: skłania również do refleksji nad naszym własnym zachowaniem. Dzięki temu, przyglądając się jego historii, sami próbujemy odpowiedzieć sobie na pytania: „Jak ja zachowałbym się w pociągu?”, „Jakie mam priorytety w swoim życiu?”, „Czy moje relacje z rodzeństwem na pewno są dobre?”. Zgliński w swoim filmie niewątpliwie zmusza do przemyśleń i – wbrew pozorom – nie narzuca nam jedynego słusznego stosunku do głównego bohatera. Bo przecież Alfred stara się w końcu być innym człowiekiem, w końcu gorzka prawda o samym sobie pojawia się w jego świadomości (szkoda tylko, że ten proces trwał tak długo). „Wymyk” koniecznie trzeba zobaczyć, by móc wcześniej od Alfreda zrozumieć, że chore ambicje i zazdrość są żalosnym przejawem tchórzostwa, a nie męskości.

Paulina Świątek

„Wymyk”
GOK Janowiec
godz. 20.00

Po drugiej stronie barykady

Czy w życiu wszystko zawsze jest czarno-białe? Kto decyduje o tym, kogo nazwać dobrym, a kogo złym? Odpowiedzi na te pytania będzie można uzyskać już dzisiaj o godz. 17⁰⁰ w Kinie Allianz w ramach cyklu **NA KRÓTKĄ METĘ**.

Sobotni seans rozpocznie film dokumentalny „Uwikłani” reż. Lidii Dudy, autorki reportaży, filmów i seriali dokumentalnych. Ukończyła kulturoznawstwo na Uniwersytecie Wrocławskim. Od początku specjalizowała się w tematach społecznych. „Uwikłani” to jej dziesiąty już dokument. Przedstawia historię pedofila i jego ofiary. Podział ten wydawać by się mógł klarowny, przynajmniej do czasu, kiedy młody chłopak postanawia wymierzyć sprawiedliwość na własną rękę. Teraz to role się odwróciły. Pedofil obawia się swojej ofiary. W trakcie poznajemy trwające lata zależności pomiędzy mężczyznanami, dowiadujemy się jak wpływają one na ich najbliższe otoczenie. Dowiemy się, kim dzisiaj są bohaterowie Dudy, i czy oraz jakie ponieśli konsekwencje. W jednym z wywiadów Lidia Duda wyjaśniała: „Najbardziej zainteresowała mnie w tej historii niejednoznaczność. Jak u mojego ukochanego pisarza Dostojewskiego. Lubię historie, które są pomiędzy białym i czarnym, zmuszają domyslenia. Nie umiałam tu potępić jednego bohatera i całkowicie kibicować drugiemu. Dla mnie obydwaj są ofiarami systemu.”

Czy w przypadku kolejnego filmu równie łatwo możemy mówić o ofiarach systemu?

Zaraz po „Uwikłanych” zaprezentowany zostanie dokument „Zejsz na ziemię” Michała Nekandę- Treptki, scenarzysty, reżysera i dziennikarza telewizyjnego. Niektórym dokument ten wydawać się może kontrowersyjny, bo przecież doskonale znamy przebieg tych wydarzeń. Wiemy, kto był agresorem, kto atakowanym. Jednak jak wyglądało Powstanie Warszawskie z perspektywy niemieckiej? Z punktu widzenia młodych chłopców, którzy zostali wysłani do okupowanej Warszawy? Jakich koszmarów doświadczała? Dokument zaczyna się od ukazania zdjęć lotniczych Okęcia i zbliżenia na fabrykę „Skoda”, gdzie 28 września 1939 r. dowódca 8 Armii gen. Johannes von Blaskowitz i zastępca dowódcy Armii „Warszawa” gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba podpisali układ o kapitulacji Warszawy. Następnie pokazani są Niemcy wkraczający do pokonanej Warszawy - zdjęcia te, dotąd nieznane, ilustrują mechanizm opanowania tak dużego miasta. Potem - defilada oddziałów niemieckich i wielka wystawa zdobytych na Polakach trofeów wojennych, a także wielka parada zwycięstwa z udziałem Adolfa Hitlera. Całokształt wzbogacają, odnalezione w National Archives w Waszyngtonie, niemieckie zdjęcia lotnicze okupowanej polskiej stolicy, a także propagandowe kroniki filmowe Generalnej Guberni.

Dawid Świeży

„Uwikłani”
„Zejsz na ziemię”

Kino Allianz, godz. 7.00

Z cyklu: **kinossące**



Zofia ceni neorealizm



Znajomość z Gustawem Holoubkiem była dla Marka Kondrata jedną z najważniejszych w życiu. Określał ją mianem relacji mistrz-uczeń. To od niego uczył się, jak wykonywać zawód aktora



Spotkali się na planie „Historii żółtej ciżemki”, kiedy Kondrat miał zaledwie 10 lat. I jak w filmie tak w życiu, utalentowany Wawrzek-Kondrat trafił pod skrzydła Stwosza - Holoubka. „Nie pozwalał na szmirę, chałturę, rzeczy niepoważne, był prawdziwym autorytetem” – wspominał swojego mistrza w kilka dni po jego śmierci. W wywiadzie dla Polityki dodawał również, że m.in. przez jego odejście podjął decyzję o odstąpieniu od zawodu aktora. „Zniknął ten smak, powab, poler, ten tembr niespieszny. On odchodzi ze swoją epoką, ja z nią też odchodzę” – mówił.

„Kordian” z 1980 roku w reżyserii Gustawa Holoubka rozpocznie dwie sekcje tegorocznej edycji Dwóch Brzegów równocześnie.

Z jednej strony zapoczątkuje cykl prezentowanych publiczności festiwalowej spektakli Teatru Telewizji. Ta specyficzna forma popularyzowania teatru, która w Polsce wystartowała prawie sześćdziesiąt lat temu, szybko stała się autonomiczną sztuką. Wykreowała największe nazwiska, uwieczniła najważniejsze legendy polskiej sceny. Z drugiej strony otworzy szereg projekcji przygotowanych dla sekcji I BÓG STWORZYŁ AKTORA poświęconej w tym roku Markowi Kondratowi, ponieważ to właśnie on jest Kordianem u Holoubka.

Dzisiaj Kordian wydaje się postacią zbyt idealistyczną, napomaganą hasłami, które są coraz bardziej odległe i obce. Jest idealnym pretekstem do zastanowie-

nia się co te wszystkie ważne słowa znaczą. Kondrat nie raz dzielił się z dziennikarzami swoją obawą i pewnym dystansem wobec dzisiejszej rzeczywistości. „Jarzma, zabory minęły, a my dalej mówimy o sobie per Polacy, bo nie mamy zielonego pojęcia, kim jesteśmy naprawdę” – stwierdzał we wspomnianym wcześniej wywiadzie dla Polityki. „Tej wiedzy wciąż nie posiadaliśmy. Bo i skąd? Nikt nas tego nie uczył. Weźmy nieszczęsną literaturę romantyczną: stawał ktoś na Mont Blanc i z Panem Bogiem zasuwiał w imieniu narodu. Ale kim on był? Jaką osobą? ‘Wiara dziecięca padła na papieskich progach, gorzkie pocałowania kobiety kupilem’ – i to jest cały rys postaci. Reszta to mgła, zasłona”.

Bohaterowie polskiego romantyzmu mają w sobie jakąś niepodważalną siłę magiczną, chociażby w łatwości pobudzania zbiorowych emocji. Wielka Improwizacja Gustawa-Konrada uczyniła mistrza Holoubka nieśmiertelnym. A uczeń Kondrat i jego Kordian? Technicznie wszystko zdaje się być w jak najlepszej kondycji, jednak trudno nie zauważyć, że nie po drodze Kondratowi z romantyzmem. Sam przyznaje, że bliżej mu do Mrożka i jego motta wykorzystanego w „Dniu świra”: „Najważniejsze jest najbliższe pięć minut. Reszta to wyobraźnia”.

Natalia Grzeszczyk

Spektakl Teatru Telewizji
„Kordian”
dziś o godz. 10:00
w Kinie Allianz.
Wstęp wolny

Z cyklu: **kinossące**



*Zysmunta fascynuje
kino akcji*

PROGRAM WYDARZEŃ SOBOTA 28 lipca

12.00

Empik:

M. Owczarek, B. Skowroński
– spotkanie wokół książki
**„Byłe dalej. W 888 dni
dookoła świata”**

14.00

Kino Allianz:

Pół Krótko Pół Serio
spotkanie z młodymi
twórcami

14.00

Empik:

D. Sumińska – spotkanie
wokół książki **„Zwykle
niezwykle życie”**

14.00

Cafe Kocham Kino:

spotkanie z twórcami
„Paradoksu” goście: **B. Lan-
kosz, I. Brejdygant, B. Linda,
A. Grycewicz, C. Łukasze-
wicz oraz G. Zgliński**

14.10

Allianz Cafe:

W. Odorowski – kurator
wystawy rysunków **H. Dą-
browskiego**, reminiscencja
wystawy sprzed 50-ciu lat
– pierwszej wystawy w Kamie-
nicy Celejowskiej.

16.00

Empik Cafe:

J. Perzyński – spotkanie wo-
kół książki **„Smolar. Piłkarz
z charakterem”**

16.30

Kino PGE:

Uroczyste Otwarcie
**6. edycji Festiwalu Filmu
i Sztuki Dwa Brzegi**

17.00

Kino Allianz:

spotkanie z **L. Dudą** film
„Uwikłani” i **M. Nekandą-**
Trepką film **„Zejść na ziemię”**

18.00

Empik:

S. Soyka – promocja płyty
„Stanisław Soyka w hołdzie
Mistrzowi”

19.30

Cafe Kocham Kino:

Spotkanie z twórcami filmu
„Reality”, gość
M. Gaudioso

21.00

Duży Rynek:

**Koncert Otwarcia 6. edycji
Festiwalu Dwa BrzeGI**
– **Diego El Cigala**

PROGRAM FILMOWY SOBOTA 28 lipca

Kino PGE

13.30

FILMOWE CZASY

reż. I dir. Fridrik Thor Fri-
driksson 1994, 82' IS, DE, DK
is, pl, en

16.30

UROCZYSTE OTWARCIE 6. Festiwalu Filmu i Sztuki DWA BRZEGI REALITY

reż. | dir. Matteo Garrone
2012, 115' IT, FR it, pl

20.00

SHADOW DANCER

reż. | dir. James Marsh 2012,
100' UK, IE en, pl

Kino Allianz

10.00

KORDIAN

reż. | dir. Gustaw Holoubek, 96'
Teatr TV, PL

12.00

DR.CHARAKTER PRZED- STAWIA II

reż. | dir. Piotr Dumala, 8', PL
pl, en
NInA: MIŁOŚĆ, EURO-
PA, ŚWIAT ZYGMUNTA
BAUMANA reż. | dir. Krzysztof
Rączyński, 53', PL pl, en

Niekonwencjonalnie o Holocaustie

Wydawać by się mogło, że „W ciemności” może stać się filmem, któremu dość szybko doklei się łatkę z napisem „holocaust” w jego stereotypowym znaczeniu. Filmem zamkniętym w pewne ramy, niepokazującym niczego wykraczającego poza konwencje, które nierzadko towarzyszą tematowi wojennym – szczególnie, gdy na pierwszym planie pojawiają się Polacy i Żydzi. Najnowszy obraz Agnieszki Holland jest jednak filmem niezwykle intrygującym, opowiedzianym z nowego punktu widzenia



Wciemności to przejmująca historia Leopolda Sochy (znakomity Robert Więckiewicz), Polaka mieszkającego we Lwowie. Poldek wydaje się być typowym cwaniaczkiem, który decyduje się pomagać – oczywiście za pieniądze – ukrywającym się w kanałach Żydom. Wcześniej nasz bohater-hydraulik włamał się nawet do domu Niemców, których okradł z kosztowności (zostawił im jedynie – o ironio – drogocenny krzyż). Leopold, który początkowo od najbogatszego z ukrywających się Żydów „wyciąga” aż kilkaset złotych, nie przestaje pomagać nawet wtedy, kiedy uciekinierom kończą się pieniądze. I tu następuje coś, co przekracza bariery w stosunkach polsko-żydowskich: dla bohatera zaczyna się liczyć bezinteresowna pomoc, pomiędzy nim a ukrywającymi się ludźmi rodzi się silna więź, która staje się główną motywacją w walce o wspólne przetrwanie. Z kolei każdy z dwudziestu jeden Żydów, którzy ukrywają się w lwowskich kanałach po likwidacji getta, dostaje ludzką twarz. Nie jest to jedynie anonimowa grupa, wolna od wad, która oczekuje od widza zbiorowego współczucia i która musi być traktowana jako

nierozerwalna całość. Każdy z nich kieruje się pewnymi zasadami, ma określony stosunek emocjonalny do tego, co się wokół nich dzieje. Każdy chce przetrwać ten niezwykle trudny okres, ale jednocześnie marzą o normalnym korzystaniu z życia. Instynkty mieszają się tam z grozą, dylematy moralne z szarą codziennością. Żydzi nie są pokazani, jako postaci idealne, bez skazy, lecz jako ludzie, dla których nie zawsze najważniejsza jest martyrologia. W kanale spotykamy się chociażby ze zdrajcą małżeńską i kryzysem wiary, które w dzisiejszych czasach mogą wydawać się co najmniej banalne w odniesieniu do unoszących się wówczas w każdej części kanału zapachu śmierci. Leopold, w obliczu wojennego dramatu i bezpośrednim zetknięciu się z nim, przechodzi ogromną przemianę. Z typowego Polaka-antysemity nie zostaje prawie nic: bohater metaforycznie wydostaje się z owej ciemności, wychodzi z mroku, by uciekinierów nazwać w końcu „swoimi Żydami”. Uzależnienie ukrywających się w kanale ludzi od swojego „wybawiciela” zamienia się w zwykłą ludzką wdzięczność. Znika opozycja on-oni, wszyscy stają się równi wobec siebie, nie ma już

władzy jednego człowieka nad drugim w relacjach Polaka z marzącymi o wolności Żydami. Bohaterowie zostają oderwani od swoich stereotypowych ról. Szczególnie widać to w Leopoldzie, postaci od początku bardzo skomplikowanej, w której jednak stopniowo budzi się zwyczajna chęć zmian: chęć bycia lepszym człowiekiem.

Socha, postać autentyczna (pierwowzór bohatera w filmie Holland pochodzi z książki „Dziewczynka w zielonym sweterku” Krystyny Chiger, która była jedną z uratowanych przez niego osób), nabrała wyjątkowych kształtów dzięki mistrzowskiej kreacji Roberta Więckiewicza. Aktorowi udało się znakomicie przedstawić sobą całą przemianę głównego bohatera, uwolnić jego emocje, uwiarygodnić jego historię.

„W ciemności” wreszcie opowiada o Holocaustie niekonwencjonalnie i po ludzku. Dramat jednostek pokazuje ich prawdziwe twarze, pragnienie wolności fizycznej i umysłowej, dojrzewanie charakterów, szukanie choćby najmniejszego światła w nieustannym, klaustrofobicznym mroku. Podziemne życie toczy się własnym tempem i choć relacje przebywających tam ludzi budowane są nierzadko na strachu, Holland udowadnia, że nawet podczas wojny można zamienić strach na szacunek. Wtedy wyzwolenie, nie tylko spod okupanta, lecz także własnych słabości, staje się jedynie kwestią czasu.

Paulina Świątek

„W ciemności”
godz. 19:15
w Kinie Allianz.
Wstęp wolny



Wyspa dzieciństwa Fridrika Thora Fridrikssona

„Filmowe czasy” otworzą retrospektywę reżysera na Dwóch Brzegach. Festiwal Dwa Brzegi gości Fridrika Thora Fridrikssona - jednego z ojców islandzkiej kinematografii i jej najpłodniejszego artystę.

Tegoroczna retrospektywa reżysera zagranicznego przybliży nam sylwetkę twórcy-kino-fila z mroźnej, północnej i wciąż mało znanej widzom wyspy. Festiwal Dwa Brzegi gości Fridrika Thora Fridrikssona - jednego z ojców islandzkiej kinematografii i jej najpłodniejszego artystę. Jak przystało na prawdziwego pioniera, Fridriksson jest samoukiem i nie ukończył nigdy szkoły filmowej. Kiedy własnymi siłami rozkręcał filmowe życie w Reykjavíku, krajowy przemysł kinowy znajdował się jeszcze w powijakach. Młody miłośnik kina zaczął pracę u podstaw. Założył prężnie działający klub filmowy (około 100 projekcji rocznie), który pomagał również w realizacji filmów zainteresowanym amatorom. Potem powstał International Film Festival in Reykjavík, najważniejsza na wyspie impreza dla twórców próbujących sił w zawodzie i centrum filmowego życia.

Kiedy po raz pierwszy Fridriksson stanął za kamerą, był już filmowym erudyta i ojcem-założycielem kultury filmowej w kraju znajdującym się na skrajach mapy Europy. Jego twórczość może stać się bliska widzom w Kazimierzu, ponieważ wyrasta z fascynacji kinowym seansem. Fridriksson dorastał w burzliwych latach 60. i został ukształtowany zarówno przez pełen duchów islandzki folklor jak i amerykański soft power: Hollywood i Pepsi-Colę. Wpływ kultury USA na trzpiotowate umysły ówczesnych dzieci był olbrzymi. W pobliżu Reykjavíku znajdowała się baza NATO, dzięki której janke-ski żołnierz materializował się również poza ekranem. W wyrastającej często z wątków autobiograficznych filmografii Fridrikssona szczególne miejsce zajmują „Filmowe czasy” z 1994, otwierające na Dwóch Brzegach przegląd filmów reżysera. To nostalgiczne, ale też pełne dow-

cipu wspomnienie, przedstawiające młodociane fascynacje i klimat pierwszych kinowych wtajemniczeń.

W otwierającej film sekwencji sala kinowa stanowi przytulne schronienie przed tnącymi na zewnątrz strugami deszczu. Wszystkie miejsca są zajęte, zarówno przez kilkulatków jak i widzów z siwym włosiem. Rozpoczyna się seans hollywoodzkiego megawidowiska przeznaczonego na szeroki ekran, „Króla królów” o życiu Jezusa Chrystusa. Potężna muzyka Mikłosa Rozsy zapowiada szereg cudów - na oczach wszystkich ożywa historia znana dotąd z kart Biblii i sakralnych obrazów. O ile pokaz tego klasyka z Fabryki Snów stanowi ekwiwalent kościelnej mszy, towarzyszy mu atmosfera skupienia i podniosłości, o tyle czarno-biały western ze strzelaniną w saloonie wywoła u chłopców żywiołowe podniecenie. U Fridrikssona rewolwerowcy z Dzikiego Zachodu otoczeni są kultem podobnym do rockowych gwiazd. Oglądanie filmu nie równa się skamienieniu w fotelu i przeżywaniu emocji w środku. Naiwny, chłonnący całym sobą dziecięcy widz w latach 60. nerwowo pokrzykuje w trakcie kluczowych pojedynków, niemal spadając z fotela i wdając się w nieszkodliwą bójkę z siedzącymi obok kolegami. Kiedy bohaterowie śpiewają przy ognisku baladę, oglądający będą im wtórować, biorąc tekst z pamięci.

„Filmowe czasy” nawiązują bezpośrednio tytułem do „Czasów radia” Woody’ego Allena i mają podobną lekkość w przywoływaniu utraconego raju, kiedy największą troską było zdobycie biletu do kina. Dzieło Islandczyka wpisuje się w znakomitą tradycję filmów mówiących o sile kinowej magii: od „Cinema Paradiso” Giuseppe Tornatore po wybitne, osobiste dzieła Brytyjczyka Terence’a Daviesa. W obu przypadkach drogą do własnej twórczości była najpierw fascynacja nowym medium, które rozwiewało smutki i nawet poprzez czarno-białą taśmę nadawało życiu jaskrawych barw.

Sebastian Smoliński

„Filmowe Czasy”,
godz. 13.30
Kino PGE

14.00
PÓŁ KRÓTKO, PÓŁ SERIO 1
SOME LIKE IT SHORT, 108’
SOWA, SACHA L’OURS, TU
BYŁO KINO, STRONA A,
KONSTRUKTOR

17.00
UWIKŁANI reż./dir. Lidia
Duda, 51’, PL pl, en
ZEJŚĆ NA ZIEMIĘ
(Coming Closer), reż./dir.
Michał Nekada Trepka, 43’, PL
pl, en

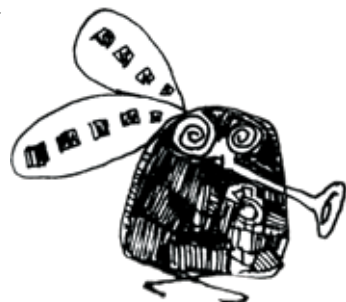
19.15
W CIEMNOŚCI
(In Darkness)
reż./dir. Agnieszka Holland,
144’, PL pl, en

GOK Janowiec

20.00
WYMYK
reż./dir. Grzegorz Zgliński
2011, 83’, PL pl, en



Z cyklu: **kinossące**



*Konik Zenobii
to Nowa Fala*

6. Festiwal Filmu i Sztuki DWA BRZEGI

Kazimierz Dolny - Janowiec n/Wisłą 28 lipca - 5 sierpnia 2012

Głos Dwubrzeża oficjalna gazeta festiwalu Dwa Brzegi w Kazimierzu Dolnym i Janowcu na d Wisłą

Sponsor Generalny



Polska Grupa Energetyczna

Sponsorzy



Adres redakcji:
DOM ARCHITEKTA "SARP"
Rynek 20
24-120 Kazimierz Dolny
e-mail: redakcja@dwabrzezi.pl

Oficjalny Hotel Festiwalu



Oficjalny Samochód Festiwalu



Mercedes-Benz
Auto Idea
www.autoidea.mercedes-benz.pl

Pierwszy brzeg:
Alicja Myśliwiec

Partnerzy

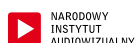


Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Łączenie brzegów:
Radosław Bućko

empik.com



ARTTECH CINEMA



Fotografowanie brzegów:
Tomasz Stokowski,
Łukasz Łuszczek

Organizatorzy



Rysowanie brzegów:
Bartosz Rabciej

Patronat Medialny



Skład nurtu: Natalia Grzeszczyk,
Marcin Litwinow, Wiola Myszkowska,
Paulina Pacanowska, Paweł Penarski,
Dawid Rydzek, Joanna Szmidt,
Paulina Świątek, Dawid Świeży,
Małgorzata Węgrzyn

